

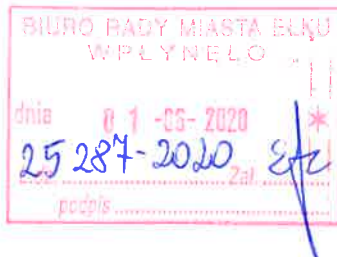
Leszek NICOWSKI

Zam. ul. Wojska Polskiego 50

19-300 Ełk

Adres e-mail: lesz.nic@gmail.com

Radni
RM Ełku
Hubert Górecki
Przewodniczący
Komisji Skarg i wniosków petycji
RM Ełku
Upublicznić zgodnie z UO54
PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA EŁKU
Włodzimierz Szelażek 01.06.2020



Przewodniczący RADY MIASTA Ełku

Adres e-mail: w.szelazek@radny.elk.pl

Prezydent Miasta Ełku

Adres e-mail: t.andrukiewicz@um.elk.pl

ul. Piłsudskiego 4

19-300 Ełk

**PETYCJA Na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r.
o petycjach (Dz. U. z 2014r., poz. 1195.) żądam:**

PETYCJA DO PREZYDENTA MIASTA EŁKU I RADY MIASTA EŁKU

z żądaniem obniżenia drastycznych podwyżek cen na wywóz śmieci i sposobu naliczania opłat, które mają wejść w życie w dn. 01 lipca 2020 roku.

My, mieszkańcy Ełku kategorycznie nie zgadzamy się na wprowadzenie w życie Uchwały nr XXVII.173.2020 Rady Miasta Ełku z dnia 27 maja 2020 r. ze względu na drastyczne podwyżki cen na wywóz śmieci i niesprawiedliwy sposób naliczania opłat, który absolutnie nie jest adekwatny do ilości wytwarzanych śmieci oraz całkowicie jest sprzeczny z celem ekologicznym wprowadzanej selektywnej zbiórki odpadów.

Uważamy, że ostatnie zmiany cen na wywóz śmieci są nieuzasadnione ekonomicznie. Nie mają zupełnie odniesienia do realnych kosztów, kalkulacja była prowadzona nierzetelnie, opierała się o zgłoszenia do przetargu jedynie firm będących monopolistą na lokalnym rynku. Nie wykorzystuje się w procesie gromadzenia i selekcji możliwości i realnych kosztów Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedliskach, jako spółki będącej w udziale Miasta Gmina Ełk.

Nie trzeba być wielkim ekonomistą, aby zauważyć, że w naszym kraju ceny towarów i usług nie zmieniają się w tempie kilkaset procent na plus, jak to zastosowano w zmianie cen na wywóz śmieci przez Radę M. Ełku w uchwale z dn. 27.06.2020 r. Uchwała była procedowana "na ostatnią chwilę", wykorzystując sytuację tzw. zamknięcia w związku z pandemią wirusa SARS-CoV-2. Przede wszystkim bez zachowania należytej staranności, jakichkolwiek konsultacji społecznych.

Uchwała Rady Miasta narusza prawa podstawowe obywateli, więc równość. Uchwalone stawki opłat - od tzw. gospodarstwa domowego spowodowały, że gospodarstwa "jednoosobowe", których w Ełku jest dużo otrzymują nową płatność - ponad 4-krotność stawki dotychczasowej. Podwyżki - wprawdzie nieznaczne - dotyczą rodzin czteroosobowych. Natomiast kolejny następny członek gospodarstwa domowego powoduje progresywnie dużą obniżkę tej ceny.

Oczywiście uchwała daje możliwość (uznaniową) zniżek w opłacie podstawowej dla osoby samotnej - nawet o 33,50 zł. Jednak warunkowane to jest złożeniem wniosku o dochodach, które mieć będą odniesienie do dochodów określanych w przepisach o pomocy społecznej. To jest chore, by dotychczas ludzi samodzielnych, choć o niskich dochodach - bo dumnych - zmuszać do ubiegania się o pomoc społeczną, wnioskowanie, chodzenie po proszonym o "jałmużnę" po urzędach. Zapewne taka pomoc byłaby udzielona warunkowo, na określony czas. Ludzie młodzi, mieszkający samotnie... ich też chcecie już na starcie wychowywać i zagospodarowywać przy udziale organów i przepisów pomocy społecznej. To skandal. O taką pomoc, w takim zakresie powinni ubiegać się ci, którzy rzeczywiście pomocy wymagają - rodziny wielodzietne, które zapewne też z niej korzystają, mają przetarte wszelkie drogi prowadzące do wsparcia. Rada, swoją uchwałą, stawia "świat do góry nogami" - osoby starsze, samotne, samotni rodzice muszą zapłacić dużo więcej, aby mniej płacili ci "wielodzietni" - argumentacja radnego. To świadczy jedynie o wielkiej indolencji, a także cynizmie.

Pragniemy zauważyć, że wynagrodzenia w Polsce są na poziomie wschodnioeuropejskim, a opłaty do których Państwo nas zmuszacie na poziomie zachodnioeuropejskim. Wystarczy prześledzić opłaty za ww. usługi w państwach ościennych, poziom płac i tzw. „koszyk towarów i usług”. Nie trzeba jednak też sięgać aż tak daleko - wystarczy się rozejrzeć wokół - samorzady sąsiednie. One mają zdecydowanie niższe ceny, bardziej sprawiedliwe rozłożenie ich na swoich mieszkańców, pomimo nawet tego, że również swoje odpady utylizują w ZUO Siedliska, mając dużo większe odległości na transport, stacje przeładunkowe po trasie. Mają lepsze ceny?

Podobny sposób rozliczania śmieci - od gospodarstwa - wprowadziła tylko Warszawa. To zostało również oprotestowane przez tamtejszych mieszkańców, jako niesprawiedliwe społecznie, niewymierne „komunistyczne”. Warszawski koszt jednostkowy wyceniono na 63 zł. od gospodarstwa. Jednak nie można tu porównywać skali - wielomilionowe miasto, ogromne, wysoki koszt transportu i utylizacji. Zasadniczo jednak też i o dochody obywateli tu chodzi - w Warszawie są one średnio kilkukrotnie wyższe, miasto praktycznie z zerowym bezrobociem. Warszawa to ogromne metropolia, o wysokiej migracji - trudniej liczyć osoby. Taka argumentacja przeważała nad wyborem sposobu opłat.

Zasadniczy cel zmiany przepisów Ustawodawca, jak też Dyrektywy Unii Europejskiej, wskazał cele proekologiczne. Dlatego zastosowano wymóg segregacji, która ma być już u podstaw. Dlatego przyjęty uchwałą Rady Miasta Ełku sposób rozliczania jest wprost anty, szkodliwy; osoby, którym faktycznie nie podwyższono opłat, bo są w gospodarstwach wieloosobowych, nie będą zainteresowane segregacją. Nawet karne podwojenie kwoty 58 zł nie pokryje kosztu rzeczywistej szacowanej ceny odpadów liczonych na 1 osobę. Natomiast w gospodarstwie 1 lub nawet 2-osobowym już podstawowa stawka 58 zł. jest zabójcza. Osoby samotne, starsze, schorowane, emeryci, matki samotnie wychowujące dziecko od dawna już borykają się z problemami bytowymi, nie mają pieniędzy na podstawowe opłaty. Oszczędzają na wodzie, na prądzie - bo mogą to liczyć i kontrolować zużycie. Teraz już ich dobijacie - wielu mówi, że teraz za śmieci zapłacą miesięcznie więcej jak za prąd... To jest skandaliczne. Wy, nasi przedstawiciele, wybrani przez nas w wyborach cynicznie uchwalacie prawo, które ma doprowadzić ludzi do eutanazji. Bezduśnie, bez cienia rozważli, bez oceny możliwości, bez spojrzenia w konsekwencje.

Argumentem koronnym urzędników Ratusza za taką opcją - "od gospodarstwa", czyli w drodze "na skróty" było to, że łącznie w sporej rzeszy uchylają się od płacenia za śmieci. Rzekomo szacuje się, że takich "nielojalnych" obywateli może być nawet 10 -13 tys. Być może szacunki rzeczywiście i nie odnoszą się do rzeczywistości. Ludzie się przemieszczają, pomieszkują, wędrują i się osiedlają. Jednak można to ogarnąć, przynajmniej próbować - miasto ma różnorodne i wszelkie narzędzia, aby to kontrolować, weryfikować czyli przede wszystkim są bazy danych osób zameldowanych na terenie Ełku. Jest też możliwość kontrolowania zamieszkiwania poprzez odczyty opomiarowania wody, prądu w mieszkaniu, budynku. W niemal całym świecie jest to obowiązujący urzędowo i publicznie sposób

potwierdzenia zamieszkania. Miasto ma też swoją Straż Miejską, która my utrzymujemy z naszych podatków.

Najsprawiedliwszym, ale też najbardziej miarodajnym sposobem podziału kosztów gospodarki odpadami byłoby tu powiązanie tego ze zużyciem wody. Na tej podstawie jest już rozliczany inny odpad - ścieki. Od wielu lat to się sprawdza. Opłaty za śmieci powiązane ze zużyciem wody byłyby najbardziej miarodajne. Spełniałyby też zakładany cel - edukację i działania proekologiczne. Mieszkańcy mając kontrolę nad zużyciem wody, znacznie ograniczyli jej zużycie. Mając tę sama kontrolę, też dążyli by do ograniczania śmieci, skupiając się na pełnej segregacji. Metoda byłaby niezwykle dynamiczna, więc potrzebuje dużo staranności urzędniczej, większego nakładu pracy przy liczeniu. Niestety, też powoduje oszczędzanie, tym samym zmniejszone wpływy do kasy spółek miejskich, co zapewne jest bardzo niepożądane w zarządzaniu. Naszym celem - obywatelskim - jest jednak stałe zmniejszanie kosztów, czyli - niestety dla was, radni, urzędnicy - maksymalne oszczędzanie.

Kolejną metodą obliczania opłat za śmieci jest system, który był dotychczas - liczenie "od osoby" zamieszkujących lokal, mieszkanie, dom. System, który działa - lepiej lub gorzej, jednak odzwierciedla to, że każda płatność musi być sprawiedliwie rozłożona na każdego - w imię równości i sprawiedliwości. Rzekomo w nim "ukrywa się" ok. 13 tys. ełczan, którzy unikają płacenia. To nie nasza wina, to nie wina uczciwie płacących ełczan. To wasza wina - wina urzędników, odpowiedzialnych za realizację uchwał miejskich i zarządzeń prezydenta. Należy zakasać rękawy i sprawdzać ile osób mieszka w danym lokalu. Po pierwsze poprosić mieszkańców (oświadczenie właściciela) o aktualne dane osób mieszkających w lokalach. Jest zużycie prądu, wody.. lokal jest zamieszkiwany. To podstawa. Kolejno - wystarczy porównać ilość osób zameldowanych (przebywających) i zgłoszonych do opłat. Jeśli jest różnica, poprosić o wyjaśnienia gdzie osoba, która nie płaci zamieszkuje i gdzie płaci za śmieci. W pierwotnym zgłoszeniu do opłat była zawarta odpowiedzialność karna za nieprawdziwe dane. I karać nieuczciwych. A wystarczy sprawdzić tylko kilka procent lokali na początek.

„Urowniówka” skończyła się dawno. Serwujecie ełczanom prawo, które panowało w zamierzczłych czasach, kiedy nie mieliśmy liczników na wodę, na gaz. Wtedy było jednak tanio, media były dotowane. Nikt też nie oszczędzał - zgodnie z zasadą "może sąsiad, mogę ja". Łała się woda na ogródki, gazem grzano mieszkania. Po waszej decyzji "stare" wróci. Znow ludzie nie będą szanować tego, co mają wspólnie, czyli śmieci. "Wielodzietni" będą wrzucać śmieci niesegregowane, nawet "dla zgrywu", "w złości", ale też przez dziecko "w nieuwadze" lub "nieświadomości". Podwojenie karne stawek dotknie ich samych, ale nie tak boleśnie jak tych co muszą zapłacić tylko za siebie - 58 zł za 1 osobą. W rodzinie, np. 5-osobowej - ten efekt karny nie będzie już aż tak porażający. Chociaż... to 116 zł. co miesiąc. Rado, Prezydencie - opamiętajcie się, wróćcie na ziemię, urealnijcie wysokość opłaty za śmieci, obliczcie to na nowo. A nie - krytykując politycznie rządzących w kraju - sami usilnie dążycie do powrotu do socjalistycznych zasad współżycia społecznego.

My, mieszkańcy Ełku stanowczo się na to nie zgadzamy.

Dodatkowo pragniemy zauważyć, że infrastruktura także nie jest dostosowana w wielu wypadkach do segregacji śmieci. Jest zbyt krótki czas na wdrożenie systemu 5 frakcji, 5 kontenerów, czy pojemników, brak zaopatrzenia w worki. Wybrano w niejasnym przetargu firmę która ma obsługiwać odbiór i transport śmieci do ZUO w Siedliskach, bez należytej staranności o dobrą cenę w ramach konkurencji.

W Ełku brak jest długofalowej koncepcji w zakresie przystosowania infrastruktury do zmiany przepisów w zakresie wywozu śmieci. Ciągłe zmieniające się przepisy w zakresie segregacji i jej rodzajów spowodowały, że w śmietnikach często trzeba przedzierać się do odpowiedniego pojemnika lub osiedle wygląda jak śmietnisko z kilkoma kontenerami na zewnątrz śmietnika. Śmieci są "plądrowane" i mieszane przez "zbieraczy". Brak koncepcji na zrzutnie śmieci w "wieżowcach". Cała

koncepcja utylizacji odpadów oparta na funkcjonującym Zakładzie Utylizacji Odpadów w Siedliskach legła w gruzach. Jego obecne funkcjonowanie, w czasie gdy mieszkańcy sami muszą segregować odpady, będzie zbędne, a na pewno jest mocno ograniczone. Generuje dla nas zbędne koszty w łańcuchu pośrednim gospodarki odpadami. To są nasze koszty, przełożone na cenę za śmieci, natomiast ZUO jako spółka prawa handlowego jest nastawiona na zysk, spłaca nadal kredyty otrzymane na swoje powstanie.

Oprócz tego w Ełku brak jest „butelkomatów” i „puszkomatów”, które wydawały by kupony na zniżki w sklepach (tak jak to funkcjonuje w innych państwach). A przecież około 30% odpadów to butelki po napojach (plastikowe i szklane). Nie daje to mieszkańcom Ełku możliwości dbania o środowisko i swoje finanse. Z całą stanowczością podkreślamy, że to może być skuteczny krok w kierunku eliminowania butelek i puszek ze śmietników. I to wcale nie jest kpina - bądźcie za postępem, pro ekologiczni. Przed tym jednak trzeba pojąć ideę segregacji, bez drwin i upolityczniania, pojąc też - nasi Samorządowcy - ideę równości i egalitaryzmu. Koszty postępu społecznego muszą być rozłożone równo i sprawiedliwie, adekwatnie do niezbędnych kosztów. Nie tylko ekonomicznych, ale również tych społecznych.

I tego domagamy się (może w formie zobowiązania sklepów wielkopowierzchniowych do zamontowania i serwisowania „butelkomatów” i „puszkomatów”) przed karaniem nas wysokimi podwyżkami. Każda inicjatywa jest ważna, zwłaszcza, że "Ełk miastem ekologicznym" jest. Od dawna – hasłowo?

Tak więc są to Państwa i Państwa poprzedników wieloletnie zaniedbania, a opłaty głównie są pochodną Państwa złego zarządzania. Nie było większej uwagi na koszty. Nie było należytej staranności i skuteczności w wykrywaniu osób nieuczestniczących w pokryciu kosztów w gospodarce odpadami.

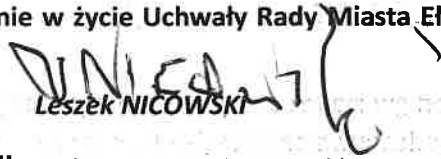
Pragniemy zauważyć też, że proponowany przez Państwa sposób naliczania opłat jest nieuczciwy. Ryczałtowa opłata od mieszkania (58 zł/m-c) sprawia, że małe rodziny i osoby samotne są pokrzywdzone i tym samym dyskryminowane. Chyba nie ma innego Państwa na świecie, które pobierałoby różne opłaty od tej samej usługi.

I tak, osoba samotna mieszkająca w mieszkaniu będzie opłacać za wywóz śmieci wg nowych stawek 58 zł miesięcznie (w tym przypadku podwyżka wyniesie ponad 400%), rodzina dwuosobowa 58 zł miesięcznie czyli 29 zł/osobę, rodzina 4-osobowa 14,50 zł/osobę. Jak to ma się do moralności, uczciwości i równości mieszkańców naszego miasta? Nie ma żadnej możliwości dynamicznego śledzenia migracji - dłuższa nieobecność - wyjazd do rodziny, sanatorium, nawet pobyt w szpitalu - i wyłączenia czasowe z opłat.

Prosimy też Prezydenta oraz Radę Miasta Ełku o upublicznienie kosztów wywozu śmieci za 2019 rok, wpływów z tegoż tytułu, w tym przychodów ze sprzedaży surowców wtórnych. Także wykazanie kosztów działania ZUO w Siedliskach i prognozowane zmniejszenie tychże w czasie gdy ełczanie sami będą segregować śmieci na 5 frakcji.

W tym stanie rzeczy, my mieszkańcy Ełku, żądamy obniżenia opłat za wywóz śmieci i zmiany ich sposobu naliczania w formie sprawiedliwej i wymiernej, sprzyjającej segregacji i zachowaniem proekologicznym, oraz nie zgadzamy się na wprowadzenie w życie Uchwały Rady Miasta Ełku Nr XVII.173.2020 z dnia 27 maja 2020 r.

Ełk, 28 maja 2020


Leszek NICOWSKI

i Mieszkańcy Ełku (w dołączonych popisach)

Jednocześnie na podstawie art. 4. ust. 3. ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej, o której mowa w art. 8 ust. 1 ww. ustawy moich danych osobowych.